

List otwarty
do członków
i pracowników
PAN

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy 11 czerwca br. powstał przy PAN Porozumiewawczy Komitet Inicjatyw Społecznych i Naukowych. Komitet zrodził się z oceny sytuacji, która zdaniam jego inicjatorów wymaga twórczego działania. Na drugim swoim posiedzeniu uchwalił list otwarty do wszystkich pracowników i członków PAN. Czytamy w nim:

Kryzys ekonomiczno-społeczny dotknął wszystkie dziedziny życia w tym także naukę i kulturę narodową, za któ-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 131 (9649) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 6 lipca 1982 r. Nakład: 125.000 A Cena 5 zł



W naszych portach panuje coraz bardziej ożywiony ruch. Sytuacji takiej sprzyja większa rytmiczność w zakładach produkcyjnych, dzięki czemu więcej towarów i wyrobów trafia na eksport.

NA ZDJĘCIU: port w Gdyni — nabrzeże Czechosłowackie — załadunek przetransportowanych na statku M/S „Hanoi” — eksport do Wietnamu.

Biało-czerwona bandera
na „Darze Młodzieży”

List od Wojciecha Jaruzelskiego

GDANSK (PAP) — W obecności licznie zgromadzonych mieszkańców Trójmiasta i przybyłych z różnych stron kraju gości, na pokładzie nowego polskiego żaglowca „Dar Młodzieży” cumującego w swoim macierzystym porcie przy Skwerze Kościuszki w Gdyni, odbyła się 4 bm. uroczystość podniesienia biało-czerwonej bandery. Podobna była ona do tej, jaka miała miejsce przed 52 laty — 13 lipca 1930 roku, kiedy funkcję statku szkolnego po wysłużonym żaglowcu „Lwów” przejmował „Dar Pomorza”.

Wśród wielu zaproszonych na morską uroczystość gości byli wicepremier Andrzej Jędrzak, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KZ PZPR Stocznia Gdańsk Jan Łabecki, kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej min. Jerzy Korzonek, przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Jaskiernia, ZG ZSMP — Andrzej Orzechowski, kierownik województwa gdańskiego z członkami Wojewódzkiej Rady Ocalenia.

Wśród wielu zaproszonych na morską uroczystość gości byli wicepremier Andrzej Jędrzak, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KZ PZPR Stocznia Gdańsk Jan Łabecki, kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej min. Jerzy Korzonek, przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Jaskiernia, ZG ZSMP — Andrzej Orzechowski, kierownik województwa gdańskiego z członkami Wojewódzkiej Rady Ocalenia.

Prymas Polski J. Glemp
przybył do Rzymu

RZYM (PAP) — Do Rzymu przybył w poniedziałek prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp w towarzystwie arcybiskupa Wroclawia Henryka Romana Gulbinowicza. Na dworcu lotniczym Leonardo da Vinci prymasa witali m. in. nuncjusz papieski do specjalnych poruczeń, kierownik zespołu do spraw stałych, roboczych kontaktów Stolicy Apostolskiej z rządem PRL, arcybiskup Luigi Poggi, a także inni przedstawiciele Watykanu.

Prymasa Polski witał również minister pełnomocny Jerzy Kuberski, kierownik Jes-

połu do spraw stałych kontaktów roboczych rządu PRL ze Stolicą Apostolską.

Bezpośrednio z dworca lotniczego prymas Józef Glemp udał się do Watykanu, gdzie został niezwłocznie przyjęty przez Jana Pawła II na półgodzinnej audiencji. Tego samego dnia, przed południem, papież przyjął kardynała Franciszka Macharskiego, przebywającego od soboty z wizytą w Rzymie. Następnie papież podejmował prymasa Polski i arcybiskupa Krakowa na obiedzie w Watykanie.

Fala protestów
przeciwko izraelskiej
agresji na Liban

MOSKWA, DELHI (PAP) — Na całym świecie nie słabnie fala protestów przeciwko izraelskiej agresji na Liban, dążeniom do zniszczenia stolicy tego kraju i zagłady palestyńskiego ruchu oporu. Wiece protestacyjne odbywają się w wielu miastach i zakładach pracy na terenie całego Związku Radzieckiego.

W stolicy Maroka, Rabacie, odbył się potężny wiec zorganizowany przez Partię Postępu i Socjalizmu. Przemawiając do zebranych sekretarz generalny tej partii Ali Jatta podkreślił, że przestępstwa plany opanowania Libanu i zdławienia palestyńskiego ruchu oporu były opracowane w tajemnicy przez Waszyngton i Tel Awiw w ramach realizacji porozumienia z Camp David. Te plany, znieczyszczające do zaprowadzenia amerykańskiego panowania na Bliskim Wschodzie i opanowania łańcuch ropy naftowej w regionie zostały uzgodnione w czasie ostatniej podróży izra-

elskiego ministra Obrony Szarona oraz premiera Beginna do Stanów Zjednoczonych, które to dały „zielone światło” dla rozpoczęcia barbarzyńskiej agresji na Libanie.

RZYM (PAP) — Papież Jan Paweł II, przemawiając w niedzielę do wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotra w Rzymie, nawiązał między innymi do odbywającej się w Monachium konferencji Między-narodowej Komisji Mieszanej, poświęconej sprawie dialogu teologicznego między Kościo-

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta
Współczesna

Przed żniwną kampanią
Czas na przygotowania

(INFORMACJA WŁASNA)

Powoli zbliża się kampania żniwna. Jak co roku rolników, pracowników gospodarstw gospodarczych i jednostki obsługujące wieś czeka ciężka praca przy zbiorze plonów, jakie urodzi ziemia. Wiele zależy od dobrej przygotowania się do tej, jakże ważnej akcji. Jest to szczególnie istotne i z tego powodu, że właściwie przeprowadzone zbiory plonów to perspektywa szybszego wyjścia z kryzysu i polepszenia sytuacji żywnościowej kraju.

W tym roku w woj. białostockim trzeba będzie zebrać zboża i rzepak z ponad 263 tys. ha powierzchni, o 6 tys. ha większej niż w roku ubiegłym. Fachowcy oceniają, że plony zapowiadają się dość dobre, na poziomie roku ubiegłego. Po niedawnych wichurach i deszczach wiele łanów, zwłaszcza zbóż jarych zostało wyłokonych i trzeba liczyć się z utrudnionym zbiorem. Przewiduje się, że jeśli nadal utrzyma się deszczowa i wilgotna aura, żniwa ruszą nie wcześniej niż pod koniec lipca.

Mamy jednak przykłady, że nie można zbyt długo dowierzać synoptikom. Lepiej przygotować się wcześniej na każdą ewentualność, a wtedy mniej będzie zaskoczeń.

Podczas tegorocznej kampanii woj. białostockie dysponować będzie większą ilością sprzętu żniwnego niż w zeszłym roku. Przybyło m.in. 230 sнопowiązalek, 66 kombajnów, 74 prasy zbierające. Szacuje się, że ciągnikowym sprzętem, przy dobrej pogodzie można będzie zebrać 90 proc. zbóż. Gotowość techniczną maszyn określa się jako

Ciąg dalszy na str. 3

Pomoc najbardziej
potrzebującym

Spotkanie w Biurze Prasowym Rządu

WARSZAWA (PAP) — Ostatnie postanowienia rządu zmierzające do złagodzenia skutków tegorocznego wzrostu kosztów utrzymania dla osób i rodzin, którym żyje się najtrudniej, były 5 bm. tematem spotkania z dziennikarzami w Biurze Prasowym Rządu. Reakcja ekonomiczna, w jakich podjęto te decyzje, ich przesłanki społeczne i kierunki proponowanych rozwiązań skomentowali zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jerzy Gwiałdowski i wiceminister Pracy, Plac i Spraw Społecznych Krzysztof Górski.

Koszt finansowy proponowanych rozwiązań szacuje się na kilkanaście miliardów zł. Decyzja o uruchomieniu dodatkowych środków w znacznej sytuacji rynkowej, przy deficytowym budżecie państwa nie była łatwa. Należy przecież nadal liczyć się ze spadkiem w br. dochodu narodowego wytworzonego, co uniemożliwia wzrost spożycia. W tych warunkach wydawanie więcej pieniędzy niż to konieczne dla przetrwania grup autentycznie zagrożonych ubóstwem, oznaczałoby nowy cykl inflacji.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Sejmu PRL
Sprawy gospodarki i życia
społecznego kraju

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. rozpoczęło się — oczekiwane z dużym zainteresowaniem przez społeczeństwo — dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. W poniedziałek uwaga posłów koncentrowała się na sprawach gospodarki i życia społecznego kraju. Wysłuchano sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o projekcie ustawy budżetowej na br. oraz o sprawozdaniu rządu z wykonania NSPG i budżetu 1981 r. i wniosku w przedmiocie absolutorium dla rządu za ten okres. W dyskusji wypowiedziało się kilkunastu posłów, w tym przedstawiciele klubów i kół poselskich.

Na sali obrad — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Stanisław Guc-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Dekoracja sztandaru KW MO w Suwałkach

(Inf. wł.) — W Suwałkach udział wzięli politycy i administracyjni województwa oraz zaproszeni goście odbyli się uroczystości z okazji 25-lecia powołania ZOMO. I sekretarz KW PZPR Waldemar Berdysa zwrócił uwagę, że w ostatnim okresie każdy dzień przynosi sytuację, w której organa bezpieczeństwa i porządku publicznego muszą stawiać czoła w imię bezpieczeństwa państwa i stabilizacji życia nie są bowiem na rękę przeciwnikom socjalizmu w kraju i ośrodkom zagranicą dywersji. Zdecydowana większość społeczeństwa pragnie spokojnie żyć i pracować.

Komendant wojewódzki MO w Suwałkach płk Franciszek Kaczmarek podkreślił, iż dla wychodzenia z kryzysu niezbędna jest pełna stabilizacja społeczna i polityczna, wyeliminowanie zwolenników konfrontacji, ukrócenie zu-

chwalstwa przestępców kryminalnych i spekulantów. Stwierdził, że MO będzie nieść pomoc wszystkim, którzy jej potrzebują.

Podczas apelu za wkład wniesiony w zapewnienie ładu i porządku publicznego sztandar suwalskiej KW MO został udekorowany odznaką „Zasłużony dla województwa suwalskiego”. Kilkunastu funkcjonariuszy otrzymało odznakę „Za zasługi dla województwa suwalskiego”, srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi dla porządku publicznego” oraz „Za zasługi dla państwa”. Przyznano również awanse na stopnie podoficerskie. W odczytaniu listy Sekretariatu KW PZPR zawarte były podziękowania za ofiarę pracy.

Następnie odbyła się defilada kompanii honorowych MO i Straży Pożarnej. Uroczystości zakończył złożenie kwiatów pod Pomnikiem Straceni. (jn)

Przed kampanią żniwną

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiele przemawia za tym, że nie wszyscy chętni będą mogli skorzystać z usług żniwnych SKR, głównie koszenia wiązałkami. Cenna więc będzie pomoc sąsiadka, która ma na wasi wieloletnie tradycje. Mając to na uwadze Prezydium Rady WZKIOR w Białymstoku zaapelowało do członków kółek rolniczych, posiadających własny sprzęt, o udzielenie pomocy sąsiadom, nie posiadającym maszyn, znajdujących się w trudnej sytuacji, samotnym, starszym rolnikom, rencistom i emerytom.

„Jesteśmy przekonani — czytamy m.in. w apelu — że członkowie kółek rolniczych nie zawiodą, czego daliśmy dowód w swej 120-letniej działalności na ziemiach polskich oraz w okresie 25-letniej działalności w Polsce Ludowej”.

Przewidywana co do plonów zbiór w Łomżyńskim, które przyjdzie zebrać z około 200 tys. ha, są bardziej optymistyczne niż w Białostockim. Korzystny nadal układ pogodowy pozwala mieć nadzieję, że plony nie powinny być niższe niż w

minionym roku. Byłoby tylko pogodą umożliwiła zbiór. Do akcji przygotowuje się 300 kombajnów i około 5 tys. wiozów ciągnikowych, ale z tego tylko 411 znajduje się w posiadaniu jednostek usługowych. Dlatego również w województwie łomżyńskim ważną rolę w przebiegu kampanii żniwnej będzie miała pomoc sąsiadka.

Jest nadzieja, że jeszcze przed żniwami maszyn w SKR przybędzie. Otrzymały one na br. przydział 163 snopowiazalek, z czego część ma być dostarczona przed żniwami. Ale to i tak nie zaspokoja potrzeb. Sprawności maszyn ocenia się na około 90 proc. Mniejsze powinny być kłopoty z płótnami do snopowiazalek. Jeśli chodzi o sprzęt, już wysłano w teren 30 tys. kłębów, a drugie tyle zapewniają przydziały w terminie późniejszym. (W ub.r. sprzedano 78 tys. kłębów). Dzieli się go z kolei na poszczególne SKR i gminy. Jest odczuć, że wielu rolników posiada zapasy sianokosy, z roku ubiegłego i w zasadzie to powinno pokryć potrzeby. Dobre też zaopatrzenie w paliwo, brakujące natomiast smarów i olejów silnikowych. (jas)

W czerwcu utonęło 239 osób

WARSZAWA (PAP) — Alarm nad wodą trwa. Jak wynika z danych Komendy Głównej MO w czerwcu utonęło 239 osób, w tym 80 niepełnoletnich. W pierwszym półroczu woda pochłonięła 477 osób.

Przyczyną tragedii pozostają w zasadzie niezmienne; wchodzenie do wody po wypiciu alkoholu, kąpiel w miejscach strzeżonych lub zabronionych czy też brak opieki nad dziećmi i młodzieżą. Mimo licznych apelów i ostrzeżeń — bezzmyślność, nieumiejętność przewidywania oraz braku zbierania tragicznych żniw.

Tylko w ciągu pierwszych czterech dni lipca w kronikach milicyjnych odnotowano utonięcie 11 osób, w tym 4 nieletnich.

Dość często w ostatnim okresie czasu dochodzi przy tym do wypadków podczas korzystania ze sprzętu pływającego. Jest to — jak należy domniemywać — w dużym stopniu konsekwencją nieuwzględnienia szczególnej uwagi na to, komu wypożycza się kajaki czy łódki przez obskurę przystani, jak też bezzmyślność żeglary i przede wszystkim kajakarzy.

Biało - czerwona bandera na „Darze Młodzieży”

Ciąg dalszy ze str. 1

Wam najlepsze pozdrowienia i życzenia. Wyśleć konstruktorów, wykonawców i ofiarodawców sprawił, że „Dar Pomorza” symbol polskiej obecności na morzach i oceanach świata, na którym wychowały się pokolenia oficerów marynarki handlowej, ma godnego następcę. Niechaj z honorem służy dziełu pionierów marynarki, nawigacji do tradycji obrońców polskiego Wybrzeża i wojennej chwały naszych marynarzy, dzielnicy i kontynuuje wysiłek budowniczych portów i stoczni, ofiarny trud ludzi morza. Życzę Wam, by nowy żaglowiec był dla kolejnych żaglowców pływającym skrawkiem kraju, by we wszystkich rejsach godnie reprezentował naszą socjalistyczną Ojczyznę, Polską Rzeczpospolitą Ludową”.

Zabierając głos Andrzej Jedynak podkreślił wagę społecznej wartości realizacji tego ogólnopolskiego przedsięwzięcia i odważną pracę wiozoną przez oficerów stoczniowców, którzy pomimo trudności gospodarczych jakie przeżywa obecnie nasz kraj, potrafili w niespełna rok wybudować praktycznie od podstaw największą w świecie żaglową jednostkę, wspaniałą białą fregatę.

Doceniając ten trud i wysiłek, budowniczym „Dar Młodzieży” uchwaliła Rada Państwa zostały przyznane państwowe i resortowe odznaczenia.

Punktem kulminacyjnym gdańskiej uroczystości było przekazanie utkanej prze-

dwie hafiarki z Tucholi: Honoratę Bloch i Marię Fortuśską biało-czerwonej bandy w ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy „Dar Młodzieży”, byłego wieloletniego komendanta „Dar Pomorza” kpt. ZW Kazimierza Jurkiewicza. Państwowa bandiera PRL ze świętym znakiem srebrnych orłów, nieczym sztafeta pokoleń odbyła następnie drogę, przechodząc w ręce obecnego komendanta „Dar Młodzieży” kpt. ZW Tadeusza Olechniewicza, młodszego wiekiem drugiego oficera Henryka Śniegockiego, po czym na rufie statku — jak obowiązuje morskie przepisy — została przywieszona do flagmasztu. Trzech wyróżniających się studentów gdańskiej WSM przy dźwiękach narodowego hymnu wciągnęli ją do góry na maszt.

Po tej ceremonii został odczytany akt przekazania pływającego przez ponad pół wieku pod polską banderą „Dar Pomorza” Centralnemu Muzeum Morskiemu w Gdańsku. Będzie on niebawem udostępniony do zwiedzania szerokiego kręgowi społeczeństwa, nadal stanowiąc żywy pomnik dawnej techniki okrętowej.

W messie studenckiej odbyła się na zakończenie konferencja prasowa. Dowódcą statku — Tadeusz Olechniewicz po odbytych rejsie próbny po Bałtyku określił „Dar Młodzieży” jako jednostkę o wspaniałej sylwetce, doskonałych możliwościach manewrowania nią na morzu. (PAP)

WŁODZIMIERZ AMERSKI



Na taśmociągu owoce są myte i sortowane.

Gorące dni w elckiej chłodni

I znów, jako że w przetwórstwie spożywczym rozpoczął się sezon, w ELCKIEJ PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO zapanował wzmocniony ruch. Aż do późnej nocy zjeżdżają tu z Łomży, Ostrołęki, Sokółki, Suwałk samochodowe wypełnione truskawkami. Dziennie odbiera się ich 60—70 ton. Wedrują one na taśmy, gdzie są myte i sortowane. Następnie znajdują się w 5 tunelach zamrażalniczych, w których w ciągu godziny zostają zamrożonych 10 ton. Praca trwać więc będzie aż do rana.

KAMPANIA truskawkowa w elckim zakładzie zaczęła się 24 czerwca i jak przewiduje zastępca dyrektora ds. produkcji — Henryk Michalik — zakończy się około 15 lipca. Zakupiono już 387 ton owoców, a tegoroczny plan zakłada zakup 700 ton na podstawie umów kontraktacyjnych (elcka Chłodnia posiada 10 punktów skupu w województwie suwalskim i 15 — w województwie łomżyńskim) i 300 ton na podstawie umów z WOSP. Niestety, jak do tej pory, skup nie przebiega tak, jak przewidywano. W początkach kampanii, z powodu złej pogody, dostarczano dziennie zaledwie 30 ton truskawek. W ostatnich dniach skup wzrósł, ale do wielkości 100 ton dziennie, którą osiągnięto w poprzednich latach. Jest jeszcze daleko, tym niemniej 460-osobowa załoga zakładu w Elku ma pełne ręce roboty. Trzeba bowiem przerobić całe dostawy owoców, a 50—60 procent przygotować do eksportu do krajów zachodnich. Gdy zakończy się sezon truskawkowy rozpocznie się przerób 500 ton porzeczek i śliwek.

Ponieważ elcka Chłodnia produkuje nie tylko mrożonki, o całokształcie jej działalności w pierwszym roku reformy gospodarczej rozmawiamy z dyrektorem Henrykiem Michalikiem i głównym księgowym — Janem Polubikiem.

— W tym roku — informuje dyrektor — chcemy wytworzyć produktów (mrożonek, frytek, wyrobów kulinarnych, takich jak zrazy w sosie, flaki staropolskie, hetmańskie, po-

warszawsku, zestaw obładowy, bigos wyborowy, gulasz, mięso z kaszą, sosy, fasola po bretońsku itp.) i wyświadczyć usług na sumę 890 mln złotych. Przerobimy około 9000 ton owoców, warzyw i mięsa to jest o 3000 ton więcej niż w roku ubiegłym. W ciągu 5 miesięcy tego roku wyprodukujemy już około 2050 ton artykułów spożywczych, gdy w analogicznym okresie minionego roku nasza produkcja wynosiła 1600 ton. W drugim półroczu planujemy zaś wyprodukować 1000 ton owoców, 3000 ton wyrobów kulinarnych i 3000 ton frytek.

Oczywiście wzrost wartości produkcji i usług wynika nie tylko ze zwiększenia przerobu, ale i także z podwyżki cen. Interesuje nas więc o ile podrożały wyroby elckiej Chłodni.

— Ceny mrożonek — mówi Jan Polubik — wzrosły o 300—400 procent, przetworów kulinarnych o 200 procent, a porcja frytek, która kosztowała w 1981 roku 35 złotych, obecnie kosztuje 70 złotych. Tak duża podwyżka cen została spowodowana wzrostem kosztów produkcji oraz cen surowców. Na przykład w roku ubiegłym



Elżbieta Koszykowska wysypuje truskawki z tubianek na taśmociąg.

Zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz

za kilogram truskawek płacił 30 złotych plus 6 złotych za odesypanie, a obecnie odpowiednio 50 i 10 złotych.

— Czy wobec tak wysokiej podwyżki cen wyrobów mają one nabywców? Czy tutejsza Chłodnia nie ma kłopotów z rynkiem zbytu? — pytamy.

— Rzeczywiście, mamy z tym poważne problemy — stwierdza dyrektor Michalik. — W czerwcu zatrzymaliśmy produkcję i zajęliśmy się tylko sprzedażą mrożonek. Wstrzymaliśmy wyrob przetworów kulinarnych. Produkcja ta ruszy wówczas, gdy w magazynach będzie tylko miesięczny zapas tych wyrobów. Nie mamy jedynie kłopotów ze sprzedażą frytek.

— Czy zdolacie więc wykonać plan drugiego półroczu?

— Oprócz tych trudności — nadmieniam Henryk Michalik — w lipcu, z powodu corocznego remontu kotła, będziemy mieli znowu przestój. A plan jest już napięty. Myślimy więc o jesiennej kampanii przerobu ziemniaków. Zakupimy ich około 6100 ton, w tym 4800 ton na podstawie umów kontraktacyjnych (posiadamy własne punkty skupu w województwie suwalskim, w okolicach Olecka, w gminach Sztabin, Lipsk, Bakałarzewo). We wrześniu powinna też ruszyć produkcja wyrobów kulinarnych. Jeśli będziemy więc produkować na pełnych obrotach, to wierzę, że wykonamy nasze tegoroczne założenia.

PIERWSZY rok reformy gospodarczej w elckiej Chłodni nie jest więc łatwy. Załoga jednak pracuje dobrze i są już tego efekty. Zaplanowano, iż zysk zakładu w 1982 roku wyniesie 4 mln złotych, gdy tymczasem osiągnął już sumę około 11 mln złotych. Zostanie on przekazany na najpilniejsze potrzeby (m.in. pracownicy otrzymają nagrody na łączną wysokość 800 tysięcy złotych). Załoga Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Elku będzie chyba zadowolona z piętego roku pracy tego zakładu, a my z tego, iż sklepowe półki zapewnią się wyrobami z elckiej Chłodni.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Z dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie (10)

O jednolity front

Zwycięstwo faszyzmu w Niemczech w 1933 r. oraz ograniczanie swobód demokratycznych w większości krajów Europy stwarzały zagrożenie bytu wielu narodów i możliwości likwidacji dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej. Stąd wynikała konieczność zjednoczenia wysiłków ludzi pracy w walce o pokój, demokrację i reformy społeczne.

W okresie tym w ruchu robotniczym w Polsce dojrzała idea tworzenia jednolitego frontu robotniczego. Jej rzecznikiem była Komunistyczna Partia Polski. Idea ta znajdowała zwolenników wśród działaczy PPS i Bundu (także w woj. białostockim). Znalazło to swoje odbicie np. na okrojonej konferencji PPS w Hajnówce 16.XII.1933 r. Jej celem był m.in. wybór delegatów na XXIII kongres PPS. Edward Hryniewicz przedłożył projekt rezolucji, której fragment uzasadniał potrzebę stworzenia w Polsce jednolitego frontu klasy robotniczej z udziałem komunistów. Wprawdzie fragment ten został zakwestionowany i konferencja głosowała za jego skreśleniem, jednakże nie przeszkodziło to wyborowi autora rezolucji na delegata na kongres.

Na XXIII kongresie PPS, który obradował w dniach 2—4 II 1934 r. E. Hryniewicz wypowiadał się za potrzebą budowy jednolitego frontu klasy robotniczej w walce o przejęcie władzy politycznej w kraju, a następnie przebudowy jego struktur w okresie dyktatury proletariatu. Razem z innym delegatem — Edmundem Chodźką — przedłożył rezolucję w tej sprawie; jednak nie uzyskała ona poparcia i autorzy ją wycofali.

Rzecznikiem tej idei był również Stanisław Dubois, działający przez wiele lat na tym terenie. Spośród działaczy Bundu podobną poglądów prezentował Szoel Goldman. Agitowali na jej rzecz działacze Lewicy Związkowej w Białymstoku. Na zebraniu delegatów zalog fabryk włókienniczych Antoni Wiewiór i Władysław Świerzbinski w swych przemówieniach przytaczali argumenty na rzecz tworzenia jednolitego frontu, a Szoel Goldman złożył tekst rezolucji w tej sprawie. Została ona przyjęta ogromną większością głosów.

W 1935 r. hasło jednolitego frontu klasy robotniczej uległo rozszerzeniu. Zasiła potrzebą pozyskania do walki chłopów, inteligencji, drobnych kupców i rzemieślników. Tworzący się antyfaszystowski front ludowy miał swoich zwolenników również na terenie województwa białostockiego. Kształtował się on w toku walki przeciwko ograniczaniu swobód demokratycznych.

W związku z przyjęciem antydemokratycznej ordynacji wyborczej do Sejm w dniach od 17 do 28 czerwca 1935 r. w wielu miejscowościach województwa odbywały się manifestacje robotnicze.

cze i strajki protestacyjne. W Białymstoku w strajku (19 czerwca) uczestniczyło ponad 7 tys. osób, a zwołany więc zgromadził około tysiąca osób.

W 1936 r. klasa robotnicza popierała solidarnie ogólnopolski strajk robotników przeciwko antysemityzmowi, a na wiecach mówcy reprezentujący różne kierunki klasowego ruchu robotniczego zajmowali w tej sprawie jednokierunkowe stanowisko. W latach 1935—1936 jednolitofrontowy charakter miały pochody pierwszomajowe w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. W wystąpieniach mówców i na transparentach niesionych przez uczestników pochodów dominowały akcenty antysemickie. Protestowano przeciwko bezrobociu, antysemityzmowi oraz zamachowi kapitału na prawa i zdobycze robotników.

W 1935 r. w przemówieniach i ulotkach pojawił się nowy element polityczny — walka przeciwko niebezpieczeństwu wojny. W 1936 r. manifestowano solidarność z walczącymi antyfaszystami w Hiszpanii. Klasowe związki zawodowe zainicjowały zbiórkę pieniędzy na rzecz Republiki Hiszpańskiej. W końcu marca i w kwietniu miały miejsce wystąpienia robotników w związku z ogólnokrajową akcją protestu przeciwko krwawym wypadkom w Krakowie, Lwowie i Częstochowie. Wiece odbyły się m.in. w Białymstoku, Łapach i Zambrowie.

Na Suwalszczyźnie solidarność robotników i chłopów przejawiała się szczególnie w 1935 r., podczas wystąpienia antysemickich chłopów do udziału w klasie robotniczej. Aktyw PPS i nielegalnej KPP współdziałał z członkami Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego. Na uwagę zasługuje również akcja propagandowa partii komunistycznej; Komitet Centralny wydał specjalną ulotkę pt. „Bracia chłopie! powiatu suwalskiego!” oraz wiele innych materiałów propagandowych. Również w 1937 r. działacze obu partii robotniczych w Suwałkach udzielali pełnego poparcia, a także wielostronnej pomocy w organizacji strajku rolnego w powiecie.

Do odpowiedzialności sądowej za podburzanie do strajku pociągnięto 9 członków partii komunistycznej, z których część skazana została na wieloletni pobyt w więzieniu.

W pochodach pierwszomajowych w Suwałkach w latach 1937—1939 uczestniczyły delegacje chłopskie.

Rzecznikami jednolitego ruchu robotniczego w Suwałkach byli ówczesni miejscowi przywódcy PPS: Władysław Sawicki i Józef Kowalewski. Potrzebę rozwijania sojuszu robotniczo-chłopskiego rozumiał miejscowy kierownik Stronnictwa Ludowego, a niektórzy jej członkowie, jak: Józef Luty, Józef Bokuniewicz, Damaży Iber utrzymywali kontakty z działaczami nielegalnej KPP. Idea frontu ludowego przenikała również do organów Związku Zawodowego Małorolników, będącego pod wpływem PPS. Na zjeździe powiatowym tego związku w Łomży, 2 sierpnia 1936 r., został zgłoszony postulat utworzenia frontu ludowego, a jeden z uczestników przedstawił rezolucję w sprawie Kongresu Pokoju.

W Łomży jedną z działań sił demokratycznych znalazła swój wyraz w postaci stworzenia w 1938 r. Komitetu Polski Pracującej. W jego skład weszli działacze: PPS, SL i związków zawodowych. Miejscowy oddział tego związku oprowadzał przez członków i sympatyków partii komunistycznej (Eryng, Szyszkowski, Braciawski).

Z idea frontu ludowego sympatyzowała też znaczna część inteligencji. Współpracowała ona z redakcją pisma pod tytułem „Życie” (w Białymstoku ukazywało się 4 numery). Redaktorem był nauczyciel prywatnego gimnazjum Zeligmana w Białymstoku — Piotr Śluci. Współpracownikami jego był młody prawnik — Witold Wendlik, późniejszy znany białostocki dziennikarz — Włodzimierz Chaciej, a także działaczka partii komunistycznej, późniejszy historyk — Walentyna Najdus. Winięte pisma (na której był symbol literatury — gęsie pióro, a obok rłot) wykonał białostocki plastyk — Czesław Sadow. Pierwszy numer „Życia” z datą 26.VII.1936 r. przynosił wspomnienia o zmarłym w tym roku M. Gorkim. Następnie zawierały materiały o froncie ludowym, o walczących Hiszpanii, przynosiły ocenę polityki krajowej i zagranicznej, mobilizowały społeczeństwo do walki z reżimem sanacyjnym. Na przykład wynosił około 10 tys. egz.; zamówienia napływały z całego kraju.

Pismo to upadło z powodu represji. W dniach 5 i 6 listopada aresztowano redaktorów i niektórych jej współpracowników. Rozprawa sądowa odbyła się prawie po roku. Walentyna Najdus otrzymała 12 lat więzienia, Piotr Śluci — 4. Mury więzienne opuścili dopiero we wrześniu 1939 r.

Mimo pokażnej liczby zwolenników idea frontu ludowego nie została zrealizowana w okresie międzywojennym. W innej wersji podejmię ją kontynuowała KPP — Polska Partia Robotnicza.

dr HENRYK MAJECKI

nowicie bardzo znaczny wzrost ogólnych kosztów utrzymania, przy jednoczesnej, dużej podwyżce cen gazet i czasopism. Szczegółowe obserwacje wykazują, że spowodowało to ograniczenia w zakupie prasy. Dla wielu bowiem rodzin nabycie kilku pism jest obecnie wydatkiem, na który nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Nasi kioskarze mówią wprost: dziś większość ludzi stać tylko na jedną gazetę.

— Jak był nakład dzienników w listopadzie 1981 r., a jaki w maju br.? Proszę także o podanie procentu zwrotów.

— W listopadzie ub. r. przeciętny nakład gazet wynosił 9,3 mln egzemplarzy, a procent zwrotów 0,8 proc. W maju tego roku drukowaliśmy średnio 9,5 mln egzemplarzy,

— A jak się przedstawia sytuacja z tygodnikami? W tych trudnych czasach nietawo przebieł się nowym tytułom, a takie ostatnie się pojawiały.

— W czasopiśmie sytuacja jest o wiele bardziej różnorodna. Zwroty z ich sprzedaży kształtują się od ułamków procenta do 40 a nawet 50 proc. Nadal, w zasadzie bezzwrotnie, sprzedawana jest większość czasopiśm ilustrowanych, takich jak pisma kobiece, młodzieżowe czy magazyny typu „Przebieg”, „Panorama”, „Sportowiec”, „Motor”. Kilku procentowo zwroty wykazuje „Forum”, „Walka Młodych”, „Prawo i Życie”, „Polityka”.

Natomiast nowe tytuły, zwłaszcza typu publicystycznego, takie jak „Tu i teraz” czy „Przegląd Tygodniowy”, dopiero zdobywają rynek czytelników. Dlatego musimy im stworzyć jak najpełniejszą możliwość zaprezentowania się na tym rynku, nawet jeśli wiąże się to z przejściowo wyższymi zwrotami. W tej sprawie niezbędna jest cierpliwość i spokojne działanie, każda bowiem pochopna reakcja godziłaby w społeczny sens powoływania tych tytułów. Trzeba przy tym pamiętać, że wiele pism, w momencie startu, przeżywało podobne trudności.

— Jak się wobec tego przyczyniły względnie doświadczenia z punktu widzenia roli odgrywają tu względy ekonomiczne, a mianowicie

twierdzenie w dynamicznym jej rozwoju, jaki miał miejsce również w naszym kraju.

Stąd też zwroty ze sprzedaży codziennej prasy ogólnopolskiej są wyższe. Dla przykładu w maju wyniosły one w „Trybunie Ludu” przy nakładzie 860 tys. egz. — 5,7 proc., w „Życiu Warszawy” przy nakładzie — 384,8 tys. egz. — 2,7 proc., a w „Expressie Wieczornym” — 1,2 proc. — przy nakładzie 463 tys. egzemplarzy.

— A jak się przedstawia sytuacja z tygodnikami? W tych trudnych czasach nietawo przebieł się nowym tytułom, a takie ostatnie się pojawiały.

— W czasopiśmie sytuacja jest o wiele bardziej różnorodna. Zwroty z ich sprzedaży

Po gazety bez kolejki...

Wywiad ZDZISŁAWA ANDRUSZKIEWICZA, prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch” dla Krajowej Agencji Robotniczej

a zwroty ze sprzedaży wyniosły 2,7 proc. Teraz wchodzimy w okres naturalnego „siodła” w sprzedaży gazet, jakim jest lato, pora urlopów, wakacji, żniw.

— Które tytuły mają najmniejszy procent zwrotów?

— Spośród dzienników bardzo dobre wyniki sprzedaży wykazuje nadal terenowa prasa codzienna. Na przykład średnie zwroty w „Trybunie Robotniczej” wyniosły w maju 0,2 proc., „Gazety Lubuskiej” — 0,2 proc., „Głos Wybrzeża” — 0,5 proc., „Gazety Krakowskiej” — 0,8 proc., „Gazety Robotniczej” — 0,8 proc. W gorszej sytuacji znalazły się obecnie dzienniki ogólnopolskie, które przy rozbudowanej prasie terenowej, z natury rzeczy, były i są nadal droższymi gazetami. Nie jest to zjawisko występujące jedynie w Polsce, ale prawidłowo obserwowana w wielu krajach. Prasa regionalna, z racji swoich bliskich związków z terenem, jest z reguły powszechniej czytana. Znajduje to zresztą po-

— Dlaczego prasa jest taka droga?

— Jest to pochodna ogromnego wzrostu kosztów jej wydawania, a także wymogów wynikających z reguł reformy ekonomicznej. Zwiększyły się znacznie koszty papieru. Za kilogram tego surowca płaćmyś od niedawna 10—11 złotych, a teraz do 35 złotych. Niemal trzykrotnie wzrosły koszty druku. Zdrożały także znacznie inne materiały i surowce niezbędne do wytwarzania prasy.

— Czy ułatwiono dostawę do gazet i czasopism czytelnikom, których albo nie stać na kupno prasy, albo mają inne kłopoty z jej zakupem?

— Została zwiększona ilość tytułów prasy w czełtniach zarówno międzynarodowych klubów prasy i książki, jak i klubów prasy działających w małych miastach, miasteczkach i na wsi. W tych ostatnich z 8 do 22 pism.

W Lublinie uruchomiliśmy sprzedaż czasopism zwracanych z kiosków, po obniżonej o 50 proc. cenie. Spotkało się to z dużym zainteresowaniem przede wszystkim młodzieży studenckiej i emerytów, co potwierdza wykupienie blisko 2/3 łącznej ilości egzemplarzy. W Olsztynie podjęto eksperyment sprzedaży prasy w sklepach GS-u, które ludzie odzwiedzają częściej, aniżeli kłóska na wsi. Pracujemy nad dalszym wzbogacaniem form upowszechniania prasy.

— Ostatnie pytanie: czy wzrost cen prasy spowodował, że nie mamy już deficytów tytułów?

— Nie, i takiego założenia przyjmować raczej nie można. Nadal część tytułów, w tym przede wszystkim niskonakładowe czasopisma społeczno-kulturalne, przynosiła deficyt. Ale na wydawaniu wielu innych pism, w tym np. „Przyjaciółki” zarabiamy sporo, co pozwala finansować ukazywanie się między innymi „Dialogu”, „Twórczości” czy „Miesięcznika Literackiego”. Pisma te, jak również inne tego typu tytuły, mają do spełnienia ważną rolę w dziedzinie rozwoju kultury i mechanicznie ich podporządkowanie regulom ekonomicznym nie byłoby uzasadnione.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: IRENA SCHOLL (KAR)

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W SZCZUCZYNIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych gminy Szczuczyn na sprzedaż n/w sprzętu:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr. identyfik.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik „Ursus”	C-360	I/1/15/N	199.368,-
2.	„ „ „	C-360	I/1/20/N	236.750,-
3.	„ „ „	C-355	I/1/26/S	110.330,-
4.	„ „ „	C-360	I/1/4/B	166.140,-
5.	„ „ „	C-360	I/1/8/S	137.066,-
6.	„ „ „	C-355	I/1/9/N	86.855,-
7.	Betoniarz	BWE-150	III/2/1/S	5.200,-
8.	„ „ „	BWE-150	III/1/39/S	5.200,-

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz świąt i wolnych sobót w godz. 8-14 w SKR Szczuczyn.

I Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1982 roku o godz. 10 w świetlicy spółdzielni. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu ograniczonego — II przetarg ograniczony dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest: — wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej natomiast na II w dzień przetargu do godz. 11.

Zastrzegając się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2447-1

RÓŻNE

ZATRUDNIĘ na stałe lub sezon do oświec. Mieszkanie, wyżywienie, ubezpieczenie, wynagrodzenie dobre. Grodzisko, 19-54 Lisy, Maciejewski.

Sg 5397-1

DACZE całonocna w Białymstoku z wyposażeniem. Sprzedaż. Warszawa, tel. 35-03-63.

K 2386-0

WYRAZY głębokiego współczucia z powodu zgonu

Kol. KRYSZYŃ

LAZARSKIEJ

Ojca

składają: Dyrekcja, organizacja partyjna i współpracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” ZOAPIS w Białymstoku.

k 2584-1

W głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26.VI.82 r. zmarł nasz współpracownik

Kol. Stanisław

Waskiewicz

ŻONIE I DZIECIOM

składają: pracownicy Inspektoratu PZU w Monikach.

k 2580-1

W głębokim współczuciu

Dr. DANUCIE

ŁUKASZEWICZ

z powodu zgonu

Matki

składają: koleżanki i koledzy z Oddziału Dziecięcego Wewnętrzno „A”.

k 5610-1

W głębokim współczuciu

WŁADYSŁAWIE

FIEDORCZYK

z powodu zgonu

Teściu

składają: Zarząd, Rada Spółdzielni, Organizacja Partyjna i współpracownicy Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2545-1

Wszystkim przyjaciółom i znajomym

z uczciwością i żalem zawiadamiamy, że dnia 26.VI.82 r. zmarł nasz współpracownik

Józefa Bondarku

serdeczne podziękowania składają: żona i dzieci.

k 5598-1

SKUŃNIE słubna, welon długi — sprzedam, tel. 232-62.

g 5645-1

AKORDEON „Weltmeister” 80 — sprzedam, tel. 277-33.

g 5616-1

KUPIE dwa fotele, lodówkę, pralkę, wózek, tel. 231-17.

g 5613-1

SPRZEDAM — zagraniczny dywan. Białystok, Gdańska 23.

g 5599-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Inż. arch. GABRIEŁOWI

KONOPKO

z powodu tragicznej śmierci

Synka

składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2589-1

WYRAZY szczerego współczucia

z powodu zgonu

Doc. dr hab. Józefa

Kamińskiego

Kierownika Kliniki Ortopedii AMB

składają: pracownicy Kliniki Chirurgii Ogólnej AMB.

g 5670-1

WYRAZY głębokiego żalu i szczerego współczucia

Kol. ZOFII JARMOC

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Białymstoku.

k 2563-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc, serce i współczucie

w ciężkich dla nas chwilach, uczestnicząc w obrzędach pogrzebnych i odpowiadając nam na miejscu wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża i ojca niedołężnej pamięci

Stanisława Arciucha

bardzo serdeczne podziękowania składają: żona z córkami.

k 2557-1

WYRAZY szczerego współczucia

Kol. EUGENIUSZOWI

MALESZKO

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy z OPGK w Białymstoku.

k 2555-1

WYWAŃ 3x2,3 brzozy 1 krystały, sprzedam, Niedźwiedzia Kościelna, Dąbrowskiego 27.

g 5599-1

KROSNO tkackie do dywanów — sprzedam, Łapy, Gliniana 11.

g 5581-1

ODSTĄPIE dwie preplaty PP-129p. Kuchnie gazowe, grzejniki warsztatowy, dwa drusielnice o-brazy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5583”.

g 5583-1

PARNIK elektryczny, mieszkalnik pasz, gniotownik i sortownik ziemniaków sprzedam, Białystok, tel. 410-484.

g 5596-1

HEB AR-EE, spawarka — sprzedam, Antoniukowska 15a/73.

g 5604-1

GRZEJNIKI żelazne — sprzedam, Wasilków, ul. Olszowa 7.

g 5599-1

PUSTAKI betonokomórkowe, cegły szczerbionymi na dachach — sprzedam, Łapy-Osse, Sosnowa 14.

g 5596-1

BETONIARKA 150 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5583”.

g 5593-1

W dniu 19 czerwca 1982 r. zmarł

Józef Bondarku

zastępca dyrektora Polskiego Czerwonego Krzyża, długoletni członek Zarządu Wojewódzkiego oraz Przedstawiciel Wojewódzkiej Komisji Opieki Społecznej PCK w Białymstoku.

Cześć Jego Pamięci!

WYRAZY głębokiego współczucia

składają: Zarząd Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża i pracownicy.

k 2576-1

WYRAZY współczucia

Kol. RYCHIE

TARASIEWICZ

z powodu zgonu

Teściowej

składają: pracownicy BULIGI Białystok.

k 2550-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. FRANCISZKOWI

MALESZKO

z powodu śmierci

Ojca

składają: Zarząd i współpracownicy CBKT-ZNTK w Poznaniu Oddział Terenowy w Łapach.

g 5594-1

WYRAZY współczucia

Kol. BOGDANOWI

GMITEROWI

z powodu zgonu

Ojca

składają: pracownicy Biura Urzędów Lasu i GL Białystok.

k 2548-1

WYRAZY głębokiego współczucia

Kol. MARIANNIE

BAJKO

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Kombinatu PGR „Wizna”.

k 2561-1

WYRAZY szczerego współczucia

Kol. ALICJI

JAROSIŃSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składają: Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Razem”.

k 2561-1

WYRAZY szczerego współczucia

Kol. WALEDMAROWI

ŁUKASZEWICZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: pracownicy Wieloletniego Oddziału Białystok.

k 2549-1

GLAZURĘ — sprzedam, tel. 410-566.

g 5578-1

NOWE opony „trzykaski” — sprzedam, tel. 236-73.

g 5644-1

PRZYCZEPĘ bagażową — sprzedam, Sobolewska 36.

g 5579-1

POSZUKUJE garażu w okolicy ul. Ząbki. Oferty Biuro Ogłoszeń „5584”.

g 5584-1

MOTOCYKL „Horex” 350 — sprzedam, 18-54 Kąkawa Kościelna, woj. białostockie.

g 5618-1

GOSPODARSTWO rolne wraz z budynkami, sklep na sprzedaż. (Szkoła i sklep na miejscu. Edward Wielgat, Białymostowo, p-ta Wesoła 19-332, gm. Stare Juchy.

g 5592-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Czarnej Białostockiej przy ul. Grabowej — sprzedam. Wiadomość: Dąbale 3, gm. Sokółka.

g 5592-1

ZIEMIĘ o powierzchni 4 ha przy ulicy Bakalarzewskiej sprzedam. Wiadomość Suwałki ul. Górnego 99.

g 5596-1

NOVA kopaczka — sprzedam. Eugeniusz Szewczuk, kol. Skindzierz 68, p-ta Chodorowska Nowa, woj. Białystok.

g 5597-1

WIAZALNIE WC-2, stan dobry — sprzedam. Wacław Śledziński, Jezierzyce, p-ta Bomba.

g 5597-1

PRZYCZEPĘ ciągnikową, jednoosiową, z zakładkami do przewożenia żywności — sprzedam. Zdzisław 79 (przedsiębiorstwo ul. Poziome).

g 5597-1

WIAZALNIE WC-3 sprzedam. Józef Naumowicz, Skazdub Stary 16-423 Bakalarzewo.

g 5597-1

DMUCHAWĘ do siana pionową, „Warsaw” górnoszarową 284, drzewo budowlane — sprzedam. Józef Paradowicz, Dąbale, gm. Korycin.

g 5593-1

ZGUBIŁ

25.VI. br. zostali skradzione wkładki zaopatrzenia nr H 893707 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H 893708 na nazwisko Różańska Adela, H 893708 Różański Stanisław.

g 5593-1

ZGUBIŁ wkładkę zaopatrzenia nr H

Matki
składają:
Pracownicy KW PZPR w Białymstoku
